

KOR – GENEZA

Komitet Obrony Robotników był największą organizacją opozycji demokratycznej w PRL przed powstaniem „Solidarności”. Bezpośrednią przyczyną utworzenia Komitetu były wydarzenia czerwcowe 1976 r., czyli brutalnie spacyfikowany przez władze protest robotników Radomia, Ursusa i Płocka. To właśnie w ich obronie i z pomocą dla nich pospieszyła grupka inteligentów, rozpoczynając tym samym nowy rozdział w historii działań niezależnych w PRL. Po raz pierwszy od wielu lat pojawiła się bowiem jawna, zorganizowana opozycja, zmierzająca do współpracy dwóch jakże odległych od siebie grup społecznych: robotników i inteligencji.

Geneza KOR jest jednak znacznie głębsza. Powstanie Komitetu było wynikiem różnych nachodzących na siebie procesów. Na ostateczny jego kształt złożyły się zarówno wcześniejsze doświadczenia działaczy opozycji, ewolucja systemu w PRL, jak i uwarunkowania zewnętrzne.

Lata siedemdziesiąte XX w. to w polityce światowej okres odprężenia na linii ZSRS–Zachód, czego wynikiem były m.in. porozumienia ograniczające zbrojenia: SALT w 1972 r. oraz SALT II w 1979 r., a także końcowe ustalenia Konferencji KBWE podpisane w Helsinkach 1 sierpnia 1975 r. przez 33 państwa europejskie (w tym Polskę) oraz Stany Zjednoczone i Kanadę, które potwierdzały nienaruszalność granic w Europie oraz pokojowy tryb rozwiązywania konfliktów. Najważniejsze jednak okazały się zobowiązania dotyczące poszanowania praw człowieka oraz podstawowych wolności obywatelskich. Ustalenia te wyznaczyły nowy kierunek działań dla ruchów dysydenckich i opozycyjnych w krajach bloku wschodniego, dla których najważniejszym orężem w walce z totalitarnym reżimem stawała się obrona przestrzegania praw obywatelskich.

Dla wielu osób angażujących się w prace środowiska KOR-owskiego istotne znaczenie miał Marzec '68, nie tylko dlatego, że znaczna ich część była uczestnikami marcowego protestu, ale przede wszystkim dlatego, że kończył on pewien etap związany ze sposobem ich myślenia. Marzec '68 to ostateczne załamanie się koncepcji rewizjonistycznych, związanych z budową „socjalizmu z ludzką twarzą” i „polskiej drogi do socjalizmu”, które zdominowały formy aktywności środowisk opozycyjnych w PRL po Październiku '56.

Kolejny ważny punkt odniesienia to Grudzień '70 i wystąpienia robotników na Wybrzeżu. I chociaż inteligencja nie wystąpiła wówczas w ich obronie, to jednak po latach oceniano to jako błąd, którego starano się nie powtórzyć sześć lat później.

Grudzień '70 przyniósł przede wszystkim zasadnicze zmiany w aparacie władzy. W dramatycznych okolicznościach na stanowisku I sekretarza KC PZPR Wiesława Gomułkę zastąpił Edward Gierek, który rozpoczął nowy etap w historii PRL, „otwierając Polskę na Zachód”. Wobec katastrofalnej sytuacji gospodarczej podjął on próbę szybkiego unowocześnienia przemysłu za pomocą pożyczek masowo zaciąganych w wysoko rozwiniętych krajach zachodnich, co początkowo przynosiło nawet efekty. Nastąpił znaczny, odczuwalny przez społeczeństwo wzrost gospodarczy. Szybko jednak okazało się, że droga wyjścia z kryzysu obrana przez eki-

pę Gierka prowadzi donikąd. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych rozpoczynał się okres spłaty kredytów, a nietrafione inwestycje nie przynosiły spodziewanych dochodów, w wyniku czego nierozwiązane problemy ekonomiczne po kilku latach powracały niczym bumerang. Skutkiem tej polityki – korzystnym z punktu widzenia kształtowania się opozycji – było coraz większe uzależnianie się gospodarki polskiej od Zachodu. Gierek, przedstawiany na Zachodzie jako demokrat, starając się o kolejne kredyty, do problemu rodzącej się w kraju opozycji musiał podchodzić elastycznie, zostawiając jej pewien margines swobody.

Opozycyjne salony

Jak słusznie zauważył Andrzej Friszke, opozycja w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych była zorganizowana w nieformalne środowiska czy też w nieoficjalne salony. Najbardziej wpływowy i opiniotwórczy był tzw. salon warszawski, skupiający intelektualistów, byłych „komandosów”¹ oraz aktywnych opozycjonistów z lat wcześniejszych, mających za sobą działalność w Klubie Krzywego Koła, członków Klubu Inteligencji Katolickiej itd. Liderami politycznymi salonu, potocznie nazywanego lewicą warszawską, byli Jan Józef Lipski, Jacek Kuroń, Adam Michnik i Jan Olszewski².

Środowisko lewicy warszawskiej łączyły wypracowane przez lata przyjaźnie i więzi towarzyskie, a także wspólne doświadczenia. Był to praktycznie elitarny, dość hermetyczny krąg, do którego trudno było przeniknąć osobom z zewnątrz. Bliskie były mu tradycje PPS, radykalnego nurtu reformatorskiego polskiego Października oraz wspólnie przeżytego Marca³. Posiadał też dosyć rozległe kontakty z emigracją.

Mniej więcej od połowy lat sześćdziesiątych środowisko lewicy zaczęło gromadzić fundusze, pochodzące z dobrowolnych składek i darowizn. Stały się one podstawą założenia kasy pomocy dla represjonowanych działaczy opozycji i ich rodzin. Nadzór nad pieniędzmi sprawował Jan Józef Lipski, wspierany przez Jana Olszewskiego, a później także przez Jacka Kuronia⁴.

Z inicjatywy tego środowiska wyszło wiele listów protestacyjnych adresowanych do władz, w obronie działaczy skazanych za występowanie przeciw systemowi. Jesienią 1971 r. grupa pisarzy stanęła w obronie działaczy „Ruchu”⁵, skazanych m. in. za „przygotowania do obalenia przemocą ustroju” wyrokami do siedmiu lat pozbawienia wolności. Rok później broniono braci Jerzego i Ryszarda Kowalczyków⁶.

Listy te, bez względu na wytworzony stopień nacisku na władze, spełniały cele integracyjne środowisk opozycyjnych. W ich powstanie angażowali się nie tylko sygnatariusze,

¹ „Komandosi” – określenie grupy studentów, którzy przed Marcem '68 nadawali ton niezależnemu życiu politycznemu i intelektualnemu młodzieży akademickiej. Odegrali również istotną rolę w wydarzeniach marcowych, szerzej zob. J. Eisler, *Marzec 1968. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 1991, s. 87–115.

² A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Warszawa 1994, s. 300–301.

³ *Ibidem*.

⁴ A. Friszke, *Jan Józef Lipski – szkic biografii* [w:] J.J. Lipski, *KOR*, Warszawa 2006, s. 27.

⁵ „Ruch” – tajna organizacja niepodległościowa, działająca w latach 1965–1970. Czołowi działacze: Andrzej i Benedykt Czumowie, Stefan Niesiołowski, Marian Gołębiowski, Emil Morgiewicz. W 1970 r. zamierzali w proteście przeciwko zniewoleniu Polski podpalić muzeum Lenina w Poroninie. Do akcji nie doszło, dzień wcześniej nastąpiły bowiem aresztowania czołowych działaczy.

⁶ Bracia Kowalczykowie 6 X 1971 r. wysadzili w powietrze aulę Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu w proteście przeciwko organizowanym tam uroczystościom z okazji święta SB i MO. Za ten czyn Jerzy otrzymał karę śmierci, a Ryszard 25 lat więzienia.





którymi byli z reguły przedstawiciele świata kultury, ale przede wszystkim znani działacze opozycji, tacy jak Kuroń, Lipski, Michnik, Olszewski, Karpiński, na których spoczywał ciężar zbierania podpisów, uzgodnienia ostatecznej wersji listu itp.

W połowie lat siedemdziesiątych coraz częściej zastanawiano się również nad stworzeniem niezależnej organizacji, nagłaśniającej przypadki represji politycznych, na wzór utworzonego w 1970 r. Komitetu Obrony Praw Człowieka Andrieja Sacharowa w ZSRS⁷.

Czarna Jedyńka

Obok tzw. starej opozycji w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych zaczęły kształtować się również załążki nowych środowisk młodzieżowych, na ogół młodszych o kilka lat od „komandosów”. Największe takie grupy powstały w Gdańsku, Warszawie i Lublinie.

Dla historii KOR istotne znaczenie ma grupa warszawska. Tworzyli ją wychowankowie 1. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. Romualda Traugutta, czyli „Czarnej Jedyńki”. Część jej aktywnych działaczy miała za sobą udział w wydarzeniach marcowych, a jeden z jej liderów, Antoni Macierewicz, nawet kilkumiesięczny areszt.

Od końca lat sześćdziesiątych o charakterze i obliczu „Czarnej Jedyńki” decydowała grupa instruktorów: Marek Barański, Janusz Kijowski, Wojciech Onyszkiewicz, Piotr Naimski i Antoni Macierewicz. Ich celem było połączenie pracy harcerskiej z długofalowym programem działań na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości. Starali się realizować program ukierunkowany na kształtowanie postaw patriotycznych i obywatelskich, wsparty na wiedzy o najnowszej historii Polski oraz rozeznaniu struktury społeczno-politycznej kraju⁸. Dotykano problemów nieobecnych w oficjalnym przekazie. Podczas letnich obozów docierano do żołnierzy AK i WiN, zachęcano ich do składania relacji, podejmowano także próby rozpoznania problemów mniejszości narodowych. Z myślą o dorastających harcerzach w 1969 r. stworzono grupę starszoharcerską, rodzaj klubu dyskusyjnego pod nazwą „Gromada Włóczęgów”. W grudniu 1970 r. jej członkowie angażowali się w oddawanie krwi dla robotników Wybrzeża. Wychowanków „Czarnej Jedyńki” cechował zdecydowany antykomunizm oraz niechęć do rewizjonizmu i tradycji z nim związanej. Mocno akcentowano potrzebę odzyskania niepodległości i podejmowania działań prospołecznych. Do liderów grupy należeli: Macierewicz, Naimski i Onyszkiewicz.

W grudniu 1971 r. Służba Bezpieczeństwa przerwała jedno ze spotkań dyskusyjnych zorganizowane przez Gromadę w Zalesiu koło Warszawy. Na miejscu odbyły się przesłuchania, a niektórzy z uczestników zebrania wzywani byli dodatkowo na komendę MO. Z powodu nadmiernego zainteresowania SB funkcjonowaniem Gromady zawieszono na jakiś czas jej działalność, niemniej nadal utrzymywano kontakty towarzyskie. Od 1974 r. jej przedstawiciele stali się stałymi bywalcami „salonu warszawskiego”, szybko też nawiązali kontakty z byłymi „komandosami” i młodzieżą z Klubów Inteligencji Katolickiej.

Protesty przeciwko konstytucji

Duże znaczenie dla konsolidacji środowisk opozycyjnych miały protesty przeciwko poprawkom do konstytucji na przełomie lat 1975/1976. Pierwsze zapowiedzi wprowadzenia zmian do ustawy zasadniczej zostały przedstawione we wrześniu 1975 r. w *Wytycznych na*

⁷ A. Friszke, *Opozycja...*, s. 334; J. Kuroń, *Gwiazdny czas. „Wiary i winy” dalszy ciąg*, Londyn 1981, s. 7.

⁸ A. Macierewicz, *Jak powstał Komitet Obrony Robotników*, „Głos” 2006, nr 39.

VII Zjazd PZPR, w których pojawiła się propozycja wprowadzenia zapisu o kierowniczej roli PZPR. Trzy miesiące później zapowiedziano także uzupełnienie konstytucji o zapis nienaruszalności więzi z ZSRR, będący w rzeczywistości konstytucyjnym ograniczeniem suwerenności, oraz uzależnienie praw obywatelskich od wypełniania obowiązków wobec Ojczyzny⁹.

Jedyną formą sprzeciwu wobec proponowanych poprawek były listy protestacyjne. I chociaż pojawiały się one już wcześniej, po raz pierwszy jednak stawiane w nich żądania miały charakter wyraźnie polityczny. Największy rozgłos, a zarazem i znaczenie uzyskał tzw. List 59¹⁰, złożony w kancelarii Sejmu 5 grudnia, w dniu rozpoczęcia VII Zjazdu PZPR¹¹. Poza krytyką proponowanych zmian¹² zawierał on daleko idący program demokratyzacji państwa. Domagano się m.in. zapewnienia wolności sumienia i praktyk religijnych, prawa do strajku i tworzenia niezależnych związków zawodowych, wolności słowa (w tym zniesienia cenzury prewencyjnej), zapewnienia autonomii szkołom wyższym, umożliwienia obywatelom wysuwania i wybierania swoich przedstawicieli w pięcioprzymiotnikowych wyborach, zapewnienia niezawisłości sądów oraz uczynienia z Sejmu rzeczywiście najwyższej władzy ustawodawczej¹³. Wśród sygnatariuszy znaleźli się reprezentanci wielu środowisk, zarówno osoby z komunistyczną przeszłością, jak i kombatanci z AK, działacze Klubów Inteligencji Katolickiej oraz katolicy księża. Pod listem podpisy złożyło 18 późniejszych członków Komitetu Obrony Robotników.

Protesty znacznie nasiliły się w styczniu 1976 r.¹⁴ Do Sejmu i Rady Państwa wpłynęły kolejne listy, wśród nich memoriał Episkopatu, list środowiska „Znak” oraz podpisany przez 101 osób list Jerzego Andrzejewskiego. W kampanię konstytucyjną zaangażowały się różne środowiska, począwszy od dawnych rewizjonistów i uczestników Marca '68, przez działaczy kojarzonych z Polską Podziemną, aż po nowe środowiska studenckie i młodzieżowe, w tym grupę „Czarnej Jedyńki”. Pod wpływem opinii publicznej, a także Episkopatu, władze wycofały się z uzależniania praw obywatelskich od wypełniania obowiązków, a zapis o kierowniczej roli partii złagodniono do określenia, że PZPR jest „przewodnią siłą polityczną społeczeństwa w budowie socjalizmu”. Pomimo licznych protestów Sejm 10 lutego 1976 r. niemal jednogłośnie przyjął poprawki. I chociaż środowiskom opozycji nie udało się doprowadzić do zaniechania proponowanych zmian, to sam fakt przyjęcia ich w złagodzonej postaci należy uznać za jej duży sukces. Protesty przeciwko poprawkom miały jednak o wiele głębsze znaczenie. Przyspieszyły integrację poszczególnych grup i środowisk opozycyjnych, zwłaszcza tych, które po Czerwcu '76 współtworzyć będą środowisko KOR-owskie. Było to największe wystąpienie inteligencji od czasów wydarzeń marcowych 1968 r. Według Andrzeja Friszke łącznie w protestach uczestniczyło parę tysięcy osób związanych przeważnie z życiem kulturalnym i naukowym. „Udało się ożywić ważną metodę nacisku na władze – zbiorowe petycje [...] sprecyzować i upowszechnić systemy wartości i najważniejsze cele opozycji. Ujawniła

⁹ A. Friszke, *Opozycja...*, s. 329.

¹⁰ W rzeczywistości list podpisało 66 osób, jednak na skutek nieporozumienia 7 nazwisk zostało pominiętych i w dniu wysłania pod listem figurowało ich tylko 59. Nazwiska siedmiu pominiętych osób dołączono w terminie późniejszym.

¹¹ *Czerwiec 1976 w materiałach archiwalnych*, red. J. Eisler, Warszawa 2001, s. 19.

¹² List 59 powstał jeszcze przed ogłoszeniem poprawek na temat sojuszu z ZSRR i uzależnienia praw obywatelskich od wypełniania obowiązków.

¹³ Pełny tekst listu oraz lista sygnatariuszy: m.in. „Kultura” 1976, nr 1/2, s. 234–236.

¹⁴ Ich przebieg szczegółowo omawia A. Friszke, *Protesty przeciwko poprawkom do konstytucji w 1976 r.*, „Więź” 1994, nr 10, s. 212–228.

RADOM, CZERWIEC '76



Fot. AIPN



się zbieżność wielu postulatów środowisk świeckich i Kościoła katolickiego. Wyznacznikiem nowej sytuacji stała się znaczna liczebność i jawność ruchu sprzeciwu¹⁵.

Podwyżka cen i wydarzenia czerwcowe

Tymczasem od początku 1976 r. coraz wyraźniej zaczęły ujawniać się nieprawidłowości wynikające z wadliwej polityki gospodarczej. Nadmierne rozwarcie nożyc pomiędzy wielkością dochodów ludności a masą towarów i usług na rynku sprawiało, że sytuacja finansowa kraju stawała się coraz trudniejsza. Jedynym wyjściem dla rządu była drastyczna podwyżka cen towarów konsumpcyjnych. Operacja taka stanowiła jednak nie lada problem dla władzy, która obawiała się niekontrolowanego wybuchu nastrojów społecznych. Problem dysproporcji cen pogłębiał się więc z roku na rok coraz bardziej. Ostatecznie jednak w obliczu poważnych trudności finansowych 24 czerwca 1976 r., na posiedzeniu Sejmu, ówczesny premier Piotr Jaroszewicz wystąpił z projektem podwyżek cen artykułów żywnościowych (m.in. wzrost cen mięsa i ryb o 69 proc., drobiu o 30 proc., masła i tłustych serów o ponad 50 proc., cukru o 100 proc., mąki, fasoli, grochu i przetworów jarzynowych o 30 proc.). Skutki podwyżki łagodzić miała rekompensata polegająca na podwyższeniu najniższych zarobków o 20 proc., średnich o ok. 11 proc., najwyższych zaś o 7 proc.¹⁶ Zgodnie z obawami władz wywołało to głębokie niezadowolenie wśród robotników. Następnego dnia w dwudziestu czterech województwach wybuchły strajki, w których uczestniczyło 70–80 tys. osób¹⁷. Do najpoważniejszych wystąpień doszło w trzech ośrodkach przemysłowych: w Ursusie, Radomiu i Płocku. Pod ich naciskiem władze, chcąc uniknąć eskalacji protestu, już następnego dnia wycofały się z podwyżek. Na demonstrantów spadły jednak surowe represje. Aresztowano 239 osób i postawiono im zarzuty, kolegia ds. wykroczeń sporządziły blisko 400 wniosków o ukaranie w trybie przyspieszonym, wiele osób zwolniono z pracy. Od 16 lipca rozpoczęły się procesy, w wyniku których w Radomiu 8 osób skazano na karę od 8 do 10 lat pozbawienia wolności, 11 na 5–6 lat, 6 na kary 2–4 lat więzienia. W kolejnych dwóch procesach w Ursusie skazano 7 osób na 3–5 lat, w Płocku 18 osób otrzymało kary od 2–5 lat, a 15 wyroki w zawieszeniu¹⁸.

Od czerwca do września

Na wydarzenia czerwcowe bardzo szybko zareagowali przedstawiciele opozycji. Początkowo ograniczano się do wypróbowanej taktyki pisania listów protestacyjnych. Istotny przełom nastąpił jednak w drugiej połowie lipca, wraz z rozpoczęciem pierwszego procesu w Ursusie. Tego dnia nawiązano pierwsze kontakty z prześladowanymi robotnikami. Ogromną rolę w organizowaniu bezpośredniej pomocy dla rodzin aresztowanych odegrało środowisko „Czarnej Jedyńki”. Stanowiło ono zasadniczy trzon grupy pomagającej rodzinom robotniczym z Ursusa. Antoni Macierewicz, Piotr Naimski, Dariusz Kupiecki, Wojciech Onyszkiewicz i Wojciech Fałkowski, wykorzystując wypracowane w okresie harcerskim kontakty, zapewniali ciągłość w niesieniu pomocy poszkodowanym. Do grupy tej szybko dołączył Henryk Wujec, wprowadzając kolejne osoby z warszawskiego środowiska KIK. Nieco później ruszyła „grupa radomska” organizowana głównie przez Mirosława Chojeckiego. Szybko w jej prace włączył się także Zbigniew Romaszewski.

¹⁵ *Idem, Opozycja...*, s. 330–332.

¹⁶ Z. Landau, *Etapy rozwoju Polski Ludowej*, „Przegląd Historyczny” 1987, nr 2, s. 246–247.

¹⁷ P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2006, s. 248–249.

¹⁸ *Ibidem*, s. 262–323.

Równoległe grupa intelektualistów zaczęła gromadzić środki finansowe (istotną rolę odgrywał J.J. Lipski), a pierwsi prawnicy, m.in.: Jan Olszewski i Andrzej Grabiński, bezinteresownie udzielali porad prawnych.

Zakres niesionej pomocy bardzo szybko się rozszerzał i coraz bardziej nieodzowne stawało się powołanie instytucji koordynującej całą akcję. Z jednej strony należało chronić młodych ludzi, ofiarnie niosących pomoc rodzinom Ursusa i Radomia, z drugiej coraz większa ilość napływających pieniędzy wymuszała utworzenie instytucji odpowiedzialnej za ich wydatkowanie. Do stworzenia organizacji dążyli przede wszystkim byli harcerze z „Czarnej Jedyнки”, którzy do swojego pomysłu starali się przekonać starszych działaczy. Problemom tym poświęcone było zebranie, które odbyło się w mieszkaniu prof. Edwarda Lipińskiego 12 września 1976 r. Uczestniczyło w nim kilkanaście osób (m.in. Jan Józef Lipski, Jerzy Andrzejewski, Kazimierz Brandys, Aniela Steinsbergowa, Jan Kielanowski, Halina Mikołajska, Andrzej Kijowski, Ludwik Cohn, Józef Rybicki). Dzień wcześniej Macierewicz, Naimski i Onyszkiewicz opracowali wstępną wersję dokumentu powołującego Komitet Obrony Robotników, którą następnego dnia tuż przed naradą konsultowali jeszcze z Lipskim i Olszewskim.

Następnie Jan Józef Lipski przedstawił zebranim u Lipińskiego powody, dla których należało powołać Komitet. Pomysł utworzenia organizacji niosącej pomoc represjonowanym robotnikom dla wielu uczestników narady okazał się jednak zbyt rewolucyjny. Spotkanie zakończyło się niepowodzeniem, a problem powołania Komitetu odsunięto na dalszy plan¹⁹.

Zwolennicy powołania organizacji niebawem zyskali silne wsparcie Jacka Kuronia, nieobecnego na naradzie z 12 września, od 19 lipca przebywał bowiem na ćwiczeniach wojskowych. 13 września otrzymał jednak przepustkę i od razu aktywnie włączył się w tworzenie Komitetu. Kluczowe znaczenie miało spotkanie w mieszkaniu Antoniego Libery 18 lub 19 września z udziałem Macierewicza, Naimskiego, Kuronia i Lipskiego, na którym ostatecznie zdecydowano o utworzeniu KOR. Następnie (głównie za pośrednictwem J.J. Lipskiego) zwrócono się do uczestników zebrania z 12 września o przyłączenie się do listy sygnatariuszy-założycieli²⁰.

Kolejne zebranie w większym gronie, na którym przyjęto końcową wersję dokumentu założycielskiego i skompletowano listę sygnatariuszy, odbyło się 22 września. Następnego dnia „Apel do społeczeństwa” informujący o powstaniu Komitetu Obrony Robotników wysłano pocztą do marszałka Sejmu. Pod apelem podpisało się ostatecznie 14 osób: Jerzy Andrzejewski, Stanisław Barańczak, Ludwik Cohn, Antoni Pajdak, Jacek Kuroń, Edward Lipiński, Jan Józef Lipski, Antoni Macierewicz, Piotr Naimski, Józef Rybicki, Aniela Steinsbergowa, Adam Szczypiorski, ks. Jan Zieja i Wojciech Ziemiński.

¹⁹ A. Friszke, *Jan Józef...*, s. 36–37; AIPN 0204/1417, t. 19, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Watra”, Meldunek operacyjny, Warszawa, 22 IX 1976 r., k. 83–86; P. Naimski, *Latem 1976 roku*, „Głos” 2006, nr 39.

²⁰ A. Friszke, *Jan Józef...*, s. 3; AIPN 0204/1417, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Poeta”, Meldunek operacyjny, Warszawa, 28 IX 1976 r., k. 104–105.